

Stworzenie w czterech odsłonach

5 sierpnia 2022

Kiedy postawimy sobie pytanie „Jak to się wszystko zaczęło?”, okazuje się iż nie ma na nie klarownej i wyczerpującej odpowiedzi. Choć spora część populacji ufa w stworzenie świata przez siłę nadnaturalną, Stwórcę, inni natomiast stawiają tezy naukowe, nic jak do tej pory nie można uznać za pewnik. Nie będę sędzią w sprawie wiary, to jest indywidualną sprawą każdego z nas, to co chce przedstawić w tym artykule to bagaż doświadczeń naukowych oraz teistycznych ludzkości na przełomie tysiącleci odnoszących się do koncepcji istnienia oraz śmierci.

Będę się poruszał w obrębie czterech zagadnień: kreacjonizmu, teistycznego ewolucjonizmu, ewolucjonizmu oraz inteligentnego projektu. Każda z nich pokazuje życie na swój sposób, postaram się je zinterpretować tak jak potrafię, rzetelnie i niestronniczo. Moim głównym celem jest opisanie sposobu powstania życia. Nie będę ukrywał iż jestem zwolennikiem jednej z nich, choć osąd która z „dróg” jest najlepsza pozostawię czytelnikowi.

KREACJONIZM

„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”, ten cytat zaciągnięty z pierwszych wersetów „Biblii” ukazuje nam podwaliny kreacjonizmu. Stwórca opisany jest jako początek wszystkiego, który najpierw tworzy wszechświat, wszystkie obowiązujące tu prawa, ziemię, roślinność i zwierzęta na niej wstępujące. Następnie daje życie człowiekowi, formując go na swoje podobieństwo.

Ufając tej tezie, nasze powstanie jest wolą osoby niematerialnej, duchowej. Idąc dalej możemy przytoczyć jedną z

opcji powstania tzw. kreacjonizmu młodej Ziemi. Według niej stworzenie świata trwało siedem dni. Szukając dat odnoszących się do tego wydarzenia, odnajdujemy je bezpośrednio w „Biblii”. Jest tam napisane iż Adam i Ewa to pierwsi ludzie zamieszkujący naszą planetę. Analizując ich potomstwo, kreacjoniści dowodzą iż zdarzenia mające miejsce w ogrodzie Eden datowane są na rok około 4000 p.n.e.

Tak więc jedynym i prawdziwym sprawcą życia jest Bóg, a człowiek został stworzony w niemienionej po dzień dzisiejszy postaci już na początku istnienia Ziemi.

EWOLUCJONIZM

Ewolucjonizm jest zaprzeczeniem kreacjonizmu. Odrzuca jakąkolwiek ingerencję osób niematerialnych w powstanie życia na ziemi. Twórcą tej naukowej teorii jest dobrze znany biolog Karol Darwin, żyjący w XIX w. Choć w swoich pracach nigdy nie zawarł informacji o tym jak powstał pierwszy organizm, podał jednak sposób jak z prostych form życia wyewoluował człowiek.

Z odpowiedzią na pytanie „Jak to się wszystko zaczęło?” przychodzi nam jednak inny naukowiec Richard Dawkins, który w swojej książce „Samolubny gen” opisuje początki. Aby jednak przedstawić jego (i nie tylko jego) koncepcję musimy się cofnąć o ponad 4 miliardy lat wstecz. Na ziemi panował wtedy zupełnie odmienny klimat. Przy odpowiednich warunkach pod wpływem temperatury, wyładowań atmosferycznych oraz promieniowania kosmicznego nastąpiła synteza podstawowych cegiełek życia. Tzw. pierwotny bulion z którego wyłoniła się pierwsza forma organiczna, która dała początek życia na ziemi. Następnym etapem było powstanie tzw. replikatorów, organizmów zdolnych do powielania się oraz bazujących na doborze naturalnym. Cechy te przyczyniły się do ich ekspansji. Kolejne formy jakie powstawały poprzez błędy w kopiowaniu (mutacje), albo były lepiej przystosowane do środowiska, co przyczyniało się do ich dominacji, lub też zostawały wyparte ginąc

bezpowrotnie. Około 100 000 lat temu powstał Homo sapiens sapiens czyli człowiek rozumny.

TEISTYCZNY EWOLUCJONIZM

Koncepcja ta jest nijako połączeniem kreacjonizmu i ewolucjonizmu w specyficzny sposób. Nie odrzuca ona ewolucji biologicznej samej w sobie, lecz naucza, że jest ona mechanizmem w rękach Boga. To Stwórca pociągał za odpowiednie „sznurki” tak aby powstał człowiek. Nie jest jednak możliwe wykrycie takiej ingerencji poprzez naukowe badania. Pogląd teistycznego ewolucjonizmu determinuje tylko sporadyczne działania Boga w kształt innych organizmów poza nami.

Przykłady jakie nam przytaczają zwolennicy tej teorii to np. pasożyt i żywiciel. Nie mogły one powstać oddzielnie, zatem jedyną „wytłumaczalną” przyczyną był koncept Boga.

INTELIGENTY PROJEKT

Inteligentny projekt powstał z myślą obalenia ateistycznego ewolucjonizmu. Choć jego zwolennicy nie wypierają się teorii ewolucji biologicznej to jednak widzą w nim ingerencję istoty rozumnej. Choć koncepcja jest podobna do teistycznego ewolucjonizmu, odróżnia je jednak fakt widocznego zaangażowania Boga w proces ewolucji.

Aby lepiej zrozumieć myśl inteligentnego projektu musimy przytoczyć słowa Darwina: „Jeżeli można wskazać jakiś złożony organizm, który nie mógł powstać dzięki licznym kolejnym niewielkim modyfikacjom, to moja teoria kompletnie załamała by się”. Taki organizm według zwolenników tej teorii istnieje. Te stworzenie to więc, która posiada skomplikowany mechanizm napędzający, umożliwiający mu pływanie. Mechanizm ten nie mógłby się rozwinąć dzięki procesom ewolucyjnym. Jest to tak zwana nieredukowalna złożoność. Zatem musi istnieć siła sprawcza, która tworzy składowe organizmu niezależnie od

doboru naturalnego.

PODSUMOWANIE

Jaka więc może być odpowiedzi na zadane na początku pytanie? Jeżeli się kierujemy wiarą to mam trzy opcje do wyboru, natomiast jeżeli nauką pozostaje nam ewolucjonizm. To co mnie fascynuje w tym boju o stworzenie świata to niekończąca się krytyka każdej prezentowanej tu teorii. Znalazłem dużo przykładów popierających i obalających każdą opisaną tu metodologię powstania świata. Jak do tej pory tylko teoria ewolucji oparta jest na naukowych faktach, co czyni ją bardziej ekscytującą. Nie możemy jednak wykluczać innych bardziej metafizycznych podejść do tematu. Kończąc chciałbym przywołać słowa Sokratesa „Wiem, że nic nie wiem”, co może stanowić konstruktywną puentę tegoż artykułu.

Autor: mem

Data publikacji: 28.11.2011 r.

Źródło: WolneMedia.net